

KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Listopada. — Rok 1838.
Niedziela.

№ 315.

Jutro, Ś. Alexander Biskup.
v. s. Ś. Filip. Post.

JO. Namiestnik Królestwa Polskiego, Głównodowodzący Armią czynną, Generał-Feldmarszałek Xięże Warszawski, Hrabia Paskiewicz Erywański, otrzymał od N. PANA nadaradę Znakomite zasługi położone przez Was dla MNIE i dla Ojczyzny, odznaczyły się wśród różnorodnych i wielolicznych zatrudnień, jako Głównodowodzący Armią czynną, zwracając troskliwą uwagę na wszelkie gałęzie poruczonej Wam Administracji, postawiliście na stopniu odznaczającej się doskonałością główną część Intendentury czynnej armji i rachunkowość ogromnych kapitałów na utrzymanie wojska przeznaczanych. Złożywszy jeszcze w r. 1835, Intendentura przedstawiła takowe i za rok 1837 w terminie określonym, tymczasowa zaś Kommissja rachunkowa, uskuteczniła zupełny obrachunek z całej epoki wojny w Królestwie Polskiem. Wszystkie te rachunki przejeżane w kontroli Państwa, uznane zostały za zupełnie usprawiedliwione, wskutek czego, wydane zostały odpowiednie pokwitowania. Tym sposobem została położona stała zasada regularnych. Przechodząc atoli od skutecznie osiągniętego postępu rachunkowości do istoty sążyszem zadowoleniem Dostrzegliśmy i w nich owoce Waszych starań, Waszej troskliwości, Wastwa. Rachunek za rok 1831 przekonywa, że w chwili kiedy wypadki wojenne wymagały całej Waszej uwagi, umieliście zjednoczyć z zaletami znakomitego Wodza, sławę troskliwego Naczelnika, przez zaspokoienie w czasie wła-

ściwym wszystkich potrzeb wojska, a zarazem surowego przestrzegacza interesu skarbu, przez znaczne ograniczenie wydatków etatami oznaczonych. Przeniknięty najczulszą wdzięcznością za tak znakomite zasługi Wasze, poczytuję sobie za szczególną przyjemność objawić Wam z tego powodu MOJE całkowite i zupełne zadowolenie. Pozostać na zawsze Wam przychylnym. MIKOŁAJ. — Dan w Carskiem-Siele, 2 Listopada 1838 r.

Starozakonny Abraham Markowicz, zostawszy usposobionym w zasadach Religji katolickiej, przyjął Chrzest Sły wczoraj w Kościele paraf. Panny MARJI; na którym przybrał sobie imię Piotr, a nazwisko Markowski; ma lat 19. — Rada Administr. Król: zatwierdziła zapis zł. 5800 przez niegdy Marjanę de Sotro, dla klasztoru PP. Bernardynek w Wieluniu uczyniony. — Wielki Mistrz Dworu J. C. K. Mości, Senator Państwa i Czł. Rady Stanu Król: Pol.; Xę Max: Jabłonowski, wraz z swą Małżonką, wczoraj wieczorem wrócili z Medyolanu. — Stroskana Matka, zawiadamiając o stracie syna swego Felixa Szwarca, który po 60-letniej ciężkiej chorobie w wieku lat 31, wczoraj rozstał się z tym światem, zaprasza szanownych krewnych i przyjaciół, aby jutro o godzinę w pół do 3ej z południa raczyli zebrać się w Kaplicy Szpitalu Ewangel. przy ulicy Karwielickiej Nr 2484, dla oddania ostatniej posługi w BOGU iuż spoczywającemu, przy odprowadzeniu zwłok jego na smętarz Ewangelicki. — Onegdaj żyć przestał po krótkiej ale nader bolesnej słabości, Teodor Toeplitz (Teplie), Kupiec tutejszy, pogrążywszy w nieutulonym żalu żonę i 8-ego nieletnich dzieci. Jeżeli nieinteresowność bez granic, poświęcenie własnych widoków dla dobra ogółu gminy której był ozdobą, szczerość i gotowość ka-

gnią na szacunek i miłość, on zapewne zastąpił na nie. Najlepszym świadectwem jego czynów są krocie też które ronią nieszczęśliwi, co w nim stracili swego dobroczyńcę, ojca, a to świadectwo szlachetnego życia jego niech będzie pocieszeniem dla pozostałej wdowy i dzieci. Przyjmij cieniu przyjaciela ostatnie to pożegnanie; pokój duszy twojej! — Upraszam uprzejmie Sz: Obywateli, którzy raczyli trudnić się ułatwianiem nabywania na prowincji mieszkającym, dzieł rolniczych i przemysłowych przeze mnie wydanych, także i Biura Komisji Obwoi, gdzie w tymże celu pod d. 10 Marca 1836 r. niektóre dzieła złożyłem; aby w najkrótszym ile może być czasie, zawsze zaś przed końcem r. b., rzeczone dzieła, oraz i pieniądze, jeżeli za takowe wpłynęły, do Redakcji Tygo: Rol: Tech: w Warsz: przesłać raczyły. *Nepomu: Kurowski.* — W składzie muzyki G. *Sennewalda*, wyszły nowe kompozycje na fortepjan: *Czekam cię*, *Romans do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu*, (wiersz J. *Jasińskiego*), skomponowany i ofiarowany W. *Amalii Pruszek*, przez Józ: *Nowakowskiego*, zł. 1 i pół; *Śpiew z towarzyszeniem pianofor*, ofiarowany W. *Elsnerowi*, z muzyką *Emila Szwarcbacha*, zł. 1; *Mazur* ułożony na fortepjan, ofiarowany W. *Pannom Apolonji i Karolinie Czarneckim*, przez *Michała Krogulskiego*, zł. 1. — Dzisiaj po godz: 5tej rano, zapaliły się budy na placu za Żelazną bramą; pomimo iż w budach tych są znaczne składki materiałów palnych, iako to: sadła, smoły, oleju, wędlin i t. p., iednakże dzielna pomoc Straży ogniowej, rychło ugasila szerczące się nagle płomienie. Spaliło się 7 bud drewnianych. Przyczyną iest zostawienie bez latarni palącej się świecy. Szkoda kilkadziesiąt tysięcy złp. wynosi. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyła złp. 14 gr. 5. Pszenicy zł. 30 gr. 6. Grochu polnego zł. 9 gr. 24, cukrowego zł. 16 gr. 20, fasoli zł. 30. Gryki zł. 8 gr. 7. Jęczmienia zł. 10 gr. 18. Owsa zł. 6 gr. 13. Siana furę iedno-

konną zł. od 12 do 20, parokonną od 26 do 30. Słomy od 8 do 15. Wół dobry dukatów 16, średni 12, liche 8. Baran zł. 10. Masła funt gr. 27. Skoniny funt gr. 23. Wieprz dobry zł. 90, średni 66, liche 48. Kartofli korzec zł. 3 gr. 15. Okowity 10tej próby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 9. Szumówki 6tej próby, garniec zł. 2 gr. 16. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Amerykańskim pojedynku*, JP. *Werowski*; po *Trafila kosa*, JPanna *Lideman* i JP. *Maiewski*; po *Ichu*, JP. *Panczykowski* i JPani *Niedzielska*.

Belgia. — Król w mowie otwierającej terażniejsze posiedzenia Izby prawodawczych, oświadczył, że nieustają przyjacielskie stosunki rządu Belgickiego z mocarstwami, a mają się zawrzeć układy handlowe z różnemi kraiami, iak już stało się z Turcją. Spory z *Holandją* ieszcze nie ułatwione. Gdy Król oświadczył, iż w razie potrzeby obrony praw, też obrona wykonaną będzie z wytrwałością i odwagą, powstały długi trwałe okrzyki: „Niech żyje Król.“ Następnie Król doniosł, że dla potrzeby ciągłego utrzymania wojska, ciężary nie mogą być ulżone, lecz nie będą powiększone podatki.

Francja. — Chrzcziny Królewicza *Hrabiego Paryskiego* niezawodnie odbędą się w końcu r. b. Obecność członków obu izb doda świetności temu obrzędowi. Król i Xiążę *Orleański* z tej okoliczności dadzą kilka balów. — *Dziennik* handlowy wynurza zadziwienie, że pisma ministerjalne dotychczas nie doniosły o zaburzeniach w *Madrycie*. Niektórzy zapewniali, że te zaburzenia zostały umyślnie przez rząd ułożone, aby mieć powód do ogłoszenia stolicy w stanie oblężenia. — Xiążę *Bordo* zamierza podróż przez Niemcy i Włochy do *Stambułu*, nawet do *Syrii*. — Kapitan *D'Uville* (*Darwil*) przesłał nowy raport o swojej wyprawie ku biegunowi południowemu. U Patagonów znalazł 2 majtków amerykańskich, którzy przed laty zostali tu zapomnieni od swoich kolegów. Patagonowie przyjęli ich gościnnie, lecz majtkowie dla braku po-

traw ciepłych zostali wycieńczeni i znędniali; na ich prośbę przyjął ich Kapitan *D'Urville* iako podróżnych i dostawił do *Talkahuano*. — *P. Humann* w tych dniach miał częste narady z Ministrami, rząd wnoszą że może znowu otrzymać ministerstwo skarbu. — Dotychczas nie ma żadnych pewnych szczegółów o losie *Abdel Kadera*. — Okręt linjowy *Herkules* zawinął do *Tunetu* z nowym Konsulem francuskim Panem *Lagau*, który zaraz miał naradę z młodym *Beicem*. *Admirał Laland* znajdujący się w tamtej przystani, zamierzył na zimę wrócić do *Talonu*; lecz zdaie się, że otrzymał rozkaz ruszenia ku *Dardanellom*.

Niemcy. — Wielka Xżna *Meklembursko-Szweryńska* (wdowa) 15 b. m. przybyła inkognito do *Hamburga*, pod nazwiskiem hrabiny *Grabow*. — Poseł angieli: przy dworze wiedeńskim *P. Fryderyk Lamb*, zamyśla zimę przepędzić we *Włoszech*. — W *Fiume* 31 z. m. dało się znowu uczuć dość mocne trzęsienie ziemi. — Podróż i koronacja Cesarza *Austriackiego* w *Lombardzko-Weneckiem*, kosztowały do 24 milionów zł.

Hiszpanja. — *Narwaez* podał się do dymisji i opuścił *Madryt*. — Xiądz *Merino* wcale nie został porażony; z powodu iego przejścia przez *Ebro* ogłoszono *Walladolid* w stanie obłędzenia. — *P. Altemira* równie iak na przesłanym posiedzeniu, został obrany Prezesem senatu. — Jeńcy Izabellistowscy pojmani pod *Malłą*, przesłali Jenerał-Kapitanowi *Walencji* notę, w której zapewniają, że z strony *Karlistów* doznają iak najlepszego obójścia i wynurzają swój żal z powodu morderstw popełnionych w *Walencji* względem ieniców karlistowskich. — W czasie ostatnich rozruchów w *Madrycie*, winie zastali go w domu. — Xiądz *Bonel* Biskup *Rodowy*, mianowany Arcybiskupem *Granady*.

Normańskości. — Już nie jednemu psu neufundlandzkiemu Ludzie ogłaszali wdzięczność, ale żaden nie tyle zastąpił, co piękny pies z tej

rassy który przy rozbiciu się okrętu kupieckiego angieli: przy brzegach *Afryki* przeszło 17 ludzi uratował; brzegi wprawdzie nie były dalekie, ale morze było tak wzburzone że wszelkie usiłowania tonących zdawały się daremne. *Mars* (nazwisko psa) widząc z brzegu walkę nieszczęśliwych ze śmiercią, rzucił się wspanione fale, pierwzej uratował swojego pana, kapitana, później jeszcze 16 ludzi, częścią majtków, częścią passażerów. Co raz ustawały iego siły, ale nie iego gorliwość w ratowaniu, a chociaż pan chciał go wstrzymać, pies jednak nie spoczął póki nie wydobył ostatniego człowieka, ledwo swoją pracę dokończył, odetchnął 2 razy w konwulsyjnem drżeniu i zdechł u stóp swojego Pana! Ze łzami pochowano psa tak rzadkiego, a nad iego mogiłą wzniesiono tablicę z napisem uwieczniającym iego pamięć. — Niedawno statek parowy zawinął z *Trebizundu* do *Stambułu*. Ponieważ między iego ludnością okazały się przypadki zarazy, przeto oddano statek pod ścisłą kwarantannę. Dwaj *Persowie* z iego ludności niesłuchając zakazskoczyli w wodę i przyptnęli do brzegu. Aresztowano ich i stawiono przed *Kadym*. „Byliście na nowo przybyłym statku parowym?“ Tak jest. „Przekroczyliście kwarantannę?“ Tak jest. Za danym znakiem *Kadego* głowy obu *Persów* stoczyły się pod iego nogi! — Obywatel wyprowadzając się z mieszkania, zawołał tragarza do pomocy: „Słuchaj przyjacielu ile chcesz za zabranie tej komody?“ 2 złote. „Gdzież tam, złoty to dosyć.“ Pan nawet i tyle nie potrzebuiesz płacić; zostaw ją tylko przez noc na ulicy, to ci ją darmo zabiorą. — Z kąd pochodzi, że rok ma 365 dni? zapytał ktoś handlarza. „Właściwie rok ma tylko dni 360, odpowiedział handlarz, a 5 dni dostaliśmy w dodatku za to, że tak długo czasowi lata odbieramy. — Na scenie prowincjonalnej Artysta grał rolę *Dunoa* w tragedji *Dziewica Orleańska*. Publiczność była zachwyconą, lecz w 4m akcie, kiedy *Dunoa* dowodząc niewinność Dzie-

wicy rzuca rękawicę deklamując: „Tu rzuca rękawicę i któż ośmieli się oskarżyć?“ nagle skoczył z za kulis ogromny pudel, porywa rzuconą rękawicę i aporciwie swojemu panu, wśród głośnych śmiechów obecnych. — Najlepiej zenić się z taką kobietą, którąby się obrało za przyjaciela, gdyby była mężczyzną. — Dzieło poetyczne aby było doskonałe, jeśli nie długo nad niem pracować, trzeba przynajmniej długo o niem marzyć. — Pisz tylko to, co tobie samemu sprawi przyjemność. — W szukaniu wyrazów nie znajduie się myśli. — Rzadko człowiek posiada dary dobrze myśleć, dobrze mówić i dobrze czynić. — Uczyć kogo jest to uczyć samego siebie podwójnie.

Administracja Księstwa Łowickiego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż mając w swych Hołderniach w Łęszkowicach pod miastem Łowiczem znaczną partję Ryb różnych z sztucznego Rybołostwa w Księstwie Łowickiem z wylowu stawów w r. b. pochodzących, jako to: Karpi, Linów, Karaśi, Szczupaków i innych, z których mianowicie Karpie i Liny pięknie wyrosły, i szczególniej tucznością odznaczają się. Sprzedaż onych w Łęszkowicach zarządziła, gdzie w każdym czasie po cenach umiarkowanych nabyć ie można w mniejszych i większych partjach pod względem czego kupującemu natychmiastową zapewnia ekspedycję. — W Łęszkowicach dnia 5/17 Listopada 1838. — Pełniący o. Administratora, Radaea Kollegjalny T. Botwinko. Hilke.

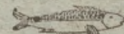
PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xiąże Wład: Jabłonowski z Medyolanu; Walewski Alex. Hr: z Guzowa; Krasinski Kar: Hr: z Radziejowic; Wyczechowski Igna: Prezes z Plocka; Rapo Karol Herkules z Lublina; Karczewski Fran: Obyw: z Piaseczna; Buddziszewski Anto: Dzie: z Siedlec; Słubowski Stani: Dzie: z Guzowa.

DONIESIENIA.

KALENDARZE na rok 1839, ozdobnie drukowane, na białym welinowym papierze, wyszły z druku i sprzedają się: ścienny nakleiany po złp. 1 gr. 20, toaletowy wylaczany po złp. 2, biurkowy zwyczajny po złp. 1 gr. 10, poljaresowy po złp. 1, a to we wszystkich księgarniach znaczniejszych i składach papieru. Skład zaś główny tego kalendarza jest u Zalewskiego, w domu Dmushewskiego przy ulicy Wierzbowej, gdzie dostać także można **PRAWA** o Pożyczce w nowych Li-

stach Zastawnych. To wszystko jest podobnież u Szczyńskiego w biurze zleceń w tymże domu i informacyjnem, gdzie nareszcie dostać jeszcze można i **KALLI-GRAFIJ** nowej po złp. 6 z 50ciu tablicami.



Odebrawszy transport Sledzi świeżych holenderskich w barykach, zwanych po achtełkach, w najlepszym gatunku, do handlu Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana, pod znakiem Wieloryba, takowe po cenie miernej odstepuję; oraz **WINO** Szabli zwane, w dobrym gatunku po złp. 10.

W Sklepie Ubogich są do sprzedania **LAMPKI** nowe Westalki, najnowszego wynalazku, palące się bez knotków na preparowanym oleju, zasługują na szczególne ocenienie wartości ze względu że nie potrzeba nigdy knotu; palą się ładnie, jasno i niewydają z siebie najmniejszego odoru lub sadzy iak dotąd wszystkie inne, a potrzebują ledwie za grosz oleju na 12 do 15tu godzin, takich można dostać po złp. 2.



WYZEŁ duży, biały tarantowaty, uszy kasztanowate mający i nad oczami takżeż plamki, lat 12 stary, na uszy słaby, zginął weszły Czwartek. Kto go odprowadzi na Nalewki pod Nr 2257, do domu Witowskiego, otrzyma dobrą nagrodę.



D. 20 b. m. zginął **Wyzel** biały, duży, łeb i uszy kasztanowate, trochę pstrokaty, z obrózką czarną podszytą czerwonym suknem. Kto go odda do Murgrabiego pałacu Tarnowskich, otrzyma dobrą nagrodę.

Dziś rano zimnastopni 9. Wczoraj w południe 6. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, Kto kocha ten się kłóci i 20 raz 2 Pojedynki.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codziennie.

Dziś w Kawiarni pod znakiem **LWA** obok Zamku, na przeciw Króla Zygmunta Nr 365, Bracia Ładowscy grać będą od godziny 6tej.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, familja **Hazy** grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu **Maiewskiego** przy ulicy **Bednarskiej**, Indyk faszerowany, Schab, Połędwica z kremowem, masłem, Pieczeń luzarska z kapustą, Zrazy rzymskie, Potrawa z sosem radziwiłowskiem, Kotlety ciętłecze, szpikowane, Kwiczoły duszone lub zrożna i Ryby.

Podpisany utrzymując **Paszetnią** przy ulicy **Zabiel** w pałacu Zamojskich pod Nr 472, na żądanie wielu Amatorów, przedsięwziął z dniem dzisiejszym wysłać **PĄCZKI** z konfiturami, sztuka po gr. 3. Tamże dostanie **KAWY**, **HERBATY** i wszelkich **Napoiów** i **Ciast** Cukierniczych, a to wszystko po najumiarkowańszej cenie, rękując za dobroć i rychłą usługę.

Krzysztof Schmidt.